

ZARZĄDZENIE

Dnia 30 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

w sprawie **M. D.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

w związku z pismem skazanego z dnia 31 marca 2025 r.

o wznowienie z urzędu postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 374/22,

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt V K 85/21,

na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. *a contrario*

zarządza:

1. stwierdzić brak podstaw do wszczęcia przez Sąd Najwyższy postępowania o wznowienie wskazanego wyżej postępowania z urzędu;

2. odpis zarządzenia doręczyć skazanemu wraz z pouczeniem o braku zażalenia;

3. określić numer sprawy jako załatwionej w inny sposób.

UZASADNIENIE

W dniu 10 lipca 2025 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo skazanego M. D. datowane na 31 marca 2025 r., zawierające wniosek o rozważenie wznowienia

z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 374/22, częściowo zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt V K 85/21. Autor sygnalizacji podstawę wznowienia upatrywał w okoliczności wystąpienia uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci nienależytej obsady sądu, z uwagi na udział SSA X. Y. w składzie sądu odwoławczego. Skazany podniósł, że wyżej wymieniona członkini składu orzekającego została powołana na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o KRS. Nadto wskazał, że Sąd Najwyższy w jednym z postępowań uznał, że SSA X. Y. nie spełnia kryteriów „*niezależności i niezawisłości*”, a zatem jej udział w rozpoznaniu sprawy musi skutkować nienależytą obsadą sądu, co w ocenie skazanego potwierdza uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., w sprawie sygn. akt BSA I-4110-1/20, a także orzecznictwo międzynarodowe. W konkluzji skazany wniósł o uchylenie ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy podkreślić, iż wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. Nie przekreśla to jednak możliwości wykorzystania inicjatywy strony w celu skorygowania rzeczywistych uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Z tych też względów pełne zastosowanie znajduje tu instytucja przewidziana w art. 9 § 2 k.p.k., umożliwiająca stronie wystąpienie z wnioskiem (tj. sygnalizacją) o dokonanie czynności z urzędu. Ta inicjatywa, w razie potwierdzenia zaistnienia wskazanego uchybienia, może prowadzić do wszczęcia z urzędu postępowania wznowieniowego, zaś w braku zaistnienia uchybienia skutkującego obowiązkiem wszczęcia z urzędu takiego postępowania, nie wymaga wydania orzeczenia stwierdzającego, że wskazywana w sygnalizacji usterka nie występuje (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05,

OSNKW 2005, Nr 6, poz. 48). Tym samym w realiach przedmiotowej sprawy można byłoby poprzestać jedynie na pisemnym poinformowaniu skazanego M. D. o braku podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu, niemniej za celowe uznano syntetyczne wyjaśnienie skazanemu powodów rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego sporny pozostaje charakter uchybienia sygnalizowanego przez skazanego. W tym zakresie ukształtowały się odmienne linie orzecznicze. Według pierwszej z nich, zasiadanie w składzie orzekającym osoby powołanej na urząd sędziego sądu powszechnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), winno być rozpatrywane jako nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Takie rozumienie wskazanej bezwzględnej przyczyny odwoławczej zostało zapoczątkowane uchwałą składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20), a następnie po utracie waloru normatywnego wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20 (OTK-A 2020, nr 61), kontynuowane w kolejnych judykatach (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 18 listopada 2020 r., IV KK 290/20; postanowienie z dnia 17 marca 2021 r., I KK 28/21; postanowienie z dnia 18 listopada 2021 r., V KK 475/21; postanowienie z dnia 6 kwietnia 2022 r., V KK 491/21; uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22; postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., V KK 54/22; postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., III KK 115/22; wyrok SN z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; postanowienie SN z dnia 31 sierpnia 2022 r., II KK 85/22). Z kolei według drugiej linii orzeczniczej, tego rodzaju uchybienie może być rozważane jedynie w kategoriach innego rażącego naruszenia prawa (*vide* m.in. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21; postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22; postanowienie SN z dnia 3 listopada 2022 r., V KK 660/21; postanowienie SN z dnia 30 listopada 2022 r., II KK 468/21; postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2022 r., IV KK 477/22; postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2022 r., III KS 73/22; zarządzenie SN z dnia 8 lutego 2023 r., II KO 119/22; zarządzenie SN z dnia 7 listopada 2023 r., II KO 65/23; postanowienie SN z dnia 7 lutego 2024 r., III KK 499/23; postanowienie SN z dnia

13 lutego 2024 r., IV KK 576/23; postanowienie SN z dnia 28 marca 2024 r., IV KO 104/23; postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 2024 r., IV KK 317/24; wyrok SN z dnia 26 listopada 2024 r., V KK 242/24).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela drugi ze wskazanych poglądów, za czym przemawia szereg argumentów.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, w doktrynie i judykaturze przesłanka „*nienależytej obsady sądu*”, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. tradycyjnie wiązana była wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze (zob.m.in. R. A. Stefański, *Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu*, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienie SN z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15; postanowienie SN z dnia 29 marca 2018 r., V KZ 15/18). Nie budzi przy tym wątpliwości, że przepis art. 439 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, a zatem nie może być interpretowany rozszerzająco. W tej sytuacji wszelkie próby wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, czy też dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przesłanek, uznać należy za niedopuszczalne (zob. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22). Tym bardziej, że badanie standardu niezawisłości i bezstronności wymaga przeprowadzenia swego rodzaju testu, w którym brane są pod uwagę różne okoliczności i dopiero ich suma mogłaby zanegować w konkretnej sprawie ww. przymioty sądu. Tego rodzaju ocena jest typowa dla względnych przyczyn odwoławczych. Dążenie do badania owej niezawisłości i bezstronności z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. prowadzi więc do relatywizacji bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które są albo ich nie ma i nie podlegają ocenie z punktu widzenia natężenia. Mankamenty takiego rozumowania dostrzegają także zwolennicy pierwszej z zaprezentowanych wyżej koncepcji, którzy sami przyznają, że przyjęta wykładnia prowadzi do powstania swoistej „*hybrydy*”, tj. rozwiązania mającego – obok śladowych elementów bezwzględnej przyczyny odwoławczej –

charakter względnej przesłanki odwoławczej. Taka wykładnia „rozmywa” zamknięty katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych i pozostawia pole do dalszego ich „naciągania”, co powoduje trudne do przewidzenia konsekwencje w przyszłości. Jest ona również wyrazem instrumentalnego wykorzystywania prawa, co wprost przyznał Sąd Najwyższy w przywołanej już uchwale z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 wskazując, że przyjęta koncepcja jest „rozwiązaniem zaradczym”, które z konieczności „wymyka się schematom”.

Nie sposób również nie zauważyć, że regulacja przewidziana w art. 439 k.p.k. rodzi konsekwencje często wykraczające poza oczekiwania stron postępowania występujących z żądaniem przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Nakazuje bowiem uchylić zaskarżone orzeczenie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść tego orzeczenia. Przy tak „płynnym” rozumieniu „nienależytej obsady sądu” istnieje obawa naruszenia konstytucyjnej gwarancji równości wobec prawa określonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP czy też zaufania obywateli do Państwa, wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP. Każdy sąd inaczej bowiem oceniał będzie kwestię spełnienia minimalnego standardu niezawisłości i bezstronności. Strony postępowania nie będą zatem miały pewności co do wyników takiej oceny. W konsekwencji może to doprowadzić do skutku niezamierzonego przez skarżącego, gdy orzeczenie zostanie uchylone nie tylko wbrew jego woli, lecz także na jego niekorzyść. Tym bardziej, że nie wiadomo w jaki sposób takie badanie *ex officio* miałyby się odbywać. Z całą pewnością nie poprzez wyszukiwanie szczątkowych informacji na temat danego sędziego w Internecie czy opieranie się na jednostronnych i niezweryfikowanych doniesieniach medialnych. Ustalenie czy *in concreto* dany sędzia daje gwarancję niezawisłości i bezstronności wymaga szczegółowego prześledzenia jego drogi zawodowej, co jest niezwykle czasochłonne. „Testowanie” sędziów z urzędu rodzi także pytanie o motywację „testujących”, co może pogłębiać napięcia w środowisku sędziowskim i z całą pewnością nie wpłynie pozytywnie na zaufanie do władzy sądowniczej w odbiorze społecznym.

W tej sytuacji wydaje się, że dla zapewnienia stronom prawa określonego w art. 45 Konstytucji RP i wiążących Rzeczpospolitą Polską umowach międzynarodowych (art. 6 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

Wolności, art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), wystarczające będzie umożliwienie przeprowadzenia kontroli składu orzekającego w sądzie niższej instancji na ich wnioski, a zatem z perspektywy względnej przyczyny odwoławczej. Pozwoli to nie tylko uniknąć wskazanej nieprzewidywalności rozstrzygnięcia w razie wywiedzenia środka odwoławczego, lecz także zapobiegnie arbitralności sądu w sytuacji, gdy żadna ze stron mając pełną wiedzę o składzie orzekającym nie zgłasza zastrzeżeń co do zagwarantowania jej skutecznej ochrony sądowej, co zresztą jest dość powszechne.

Z tych też względów uznać należy, że udział SSA X. Y. w składzie sądu odwoławczego nie skutkował zaistnieniem jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Z punktu widzenia powyższej oceny bez znaczenia są orzeczenia zapadłe w innych sprawach, albowiem zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. sąd karny, w tym Sąd Najwyższy, samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego organu lub sądu.

Jedynie na marginesie godzi się zauważyć, że nawet gdyby – tak jak chce tego skazany – wady procedury nominacyjnej zaliczyć do katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych, to jego inicjatywa i tak nie mogła odnieść oczekiwanego rezultatu. Skazany nie wskazał bowiem na jakąkolwiek okoliczność chociażby uprawdopodobniającą brak bezstronności SSA X. Y. w jego sprawie. Tymczasem nawet zwolennicy pierwszej z przybliżonych wyżej koncepcji stoją na stanowisku, że sam fakt zasiadania w sądzie powszechnym sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa po zmianach z 2017 r. nie skutkuje automatycznie koniecznością uchylecia takiego wyroku. Konieczne jest bowiem wykazanie *in concreto*, że sędzia nie gwarantuje chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości.

Reasumując, w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała sygnalizowana przez skazanego bezwzględna przyczyna odwoławcza. Sąd Najwyższy nie dopatrył się również tego rodzaju uchybień z urzędu analizując akta sprawy. Stąd też należało stwierdzić brak podstaw do wszczęcia przez Sąd Najwyższy postępowania o wznowienie wskazanego na wstępie postępowania z urzędu.

Mając na względzie powyższe, zarządzono jak na wstępie.

[J.J.]

[r.g.]